

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od p. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARTOŚCI PRZEDEBRATY w Redakcji: Recepty—12 mk., półrocznie—3 mk., kwartalnie—2 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Recepty—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—5 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 25 fen.

BERN SZKOLNIK: Na 4-ej str. za wstawienie drobnych druków—25 fen., nekrologi—40 fen. ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennik Wileński” do godz. 2 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki wstawiającej przyjmuje drukarnia na A. Rutkowskiego, Królowa (Botanika) Nr 5

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwartera główna 7 grudnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Chwilami silniejszy ogień w wygięciu Ypern rozszerzył się ku południowi aż do Lys.

Na południowym brzegu Scarpy wieczorem panowała wzmożona walka artylerji.

Pomiędzy Graincourt a Marcoing mniejsze przedsięwzięcia doprowadziły do polepszenia naszych pozycji. Wieś La Justice została zdobyta, Marcoing zaś zostało opuszczone przez wrogów.

Na południe od La Vacquerie utrzymaliśmy nasze pozycje w rezultacie zaciętych walk, toczonych przeciwko atakom angielskim z użyciem granatów ręcznych.

Wróg, który wdarł się czasowo, został odrzucony przy pomocy kontrataku.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na obydwóch brzegach Mozy po południu panowała ożywiona działalność artylerji.

Grupa wojsk ks. Albrechta

Reńskie wojska rezerwowe dostarczyły ze śmiałości wycieczki do okopów francuskich w lesie Aprémont 20 jeńców.

Leutnant Müller osiągnął 36-e z kolei zwycięstwo powietrzne.

FRONT WSCHODNI.

Nie szczególnego nie zaszło.

FRONT MACEDOŃSKI.

Działalność bojowa była mała.

FRONT WŁOSKI.

Starając się wykorzystać swe powodzenie wojska feldmarszałka Conrad zdołały zdobyć Monte Sisemol. Liczba jeńców, pochwyconych w Siedmin Gminach, zwiększyła się do 15 tys.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (7 b. m. wieczor. Urzędownie).

Na zachodzie walki lokalne z obu stron Graincourt miały przebieg pomyślny dla nas.

Na innych frontach nie zaszło nic ważnego.

BERLIN (7 b. m. Urzędownie.) — Przedstawiciele czterech państw związkowych oraz pozostali członkowie delegacji rosyjskiej odbyli wczoraj rano i po południu posiedzenia komisji, podczas których została wykończona redakcja protokołów posiedzeń oraz zostały zakończone prace wstępne o mających nastąpić posiedzeniach plenarnych.

BERLIN (6 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg. donosi z Bazylei, iż «Daily News» zamieszcza **odezwę członków angielskiej Izby gmin oraz Izby lordów**, którzy pod warunkiem zabezpieczenia słusznych narodowych interesów Anglii wypowiadają się **na rzecz jawnych układów w sprawie pokoju**, opartego na porozumieniu się.

«Morning Post» donosi, iż partja pracy w Izbie gmin postanowiła złożyć oświadczenie w kwestji pokoju, opartego na porozumieniu, bez aneksji, na podstawie rosyjskiej formuły pokojowej.

BERLIN (6 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy, iż interpelacja posła Montet w Izbie francuskiej proponuje ogłosić za nieważne zawartą przez rząd francuski bez wiedzy parlamentu tajne umowy.

Druga interpelacja zjednoczonej lewicy dotyczy uznania nowego rządu rosyjskiego.

BERLIN (6 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» komunikuje z Genewy, że według wiadomości, otrzymanych z Rzymu przez «Matin», sytuacja polityczna we Włoszech jest jeszcze nie jasna, ponieważ nowa partja w Izbie, składająca się ze 126 deputowanych, uzależnia udzielenie przez się poparcia rządowi od wyrzeczenia się wojny w imię zaborów i aneksji.

Ze względu na to, iż wróg znajduje się na terytorjum włoskiem, nie żądano jeszcze formalnej deklaracji w Izbie, zawierającej wyrzeczenie się tych planów.

Podczas narad z ministrami jednak powiadomiono o tego rodzaju zamiarach w stosunku do mającej się odbyć sesji Izby deputowanych.

WASZYNGTON (5 bm. Reuter) — Komisja Izby reprezentantów do spraw zewnętrznych oświadczyła się na rzecz wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom.

WASZYNGTON (6 bm. Reuter) — Zgłoszony do kongresu projekt budżetu żąda asygnowania 13,5 miliardów dolarów. Są to największe kredyty w historii narodu amerykańskiego.

Przeszło 11 miliardów z tej sumy jest żądanych na cele wojenne.

Kredyty na armję i flotę wynoszą 6,615 milionów względnie 1,014 milionów dolarów, podczas gdy na sygnalizację, włącznie z lotnictwem, są żądane 1,138 milionów dolarów, w tel. liczbie 640 milionów na flotę powietrzną.

KONSTANTYNOPOL (6 b. m. W.T.B.) — Minister spraw zewnętrznych, Nessimi-Bej w odpowiedzi na skierowane doń przez jednego z posłów zapytanie złożył oświadczenia co do sytuacji wojskowej i politycznej. Powiedział on pomiędzy innymi, że 5 tajnych umów, ogłoszonych przez Rosję, dowiodły, jak wielką miała podstawę Turcja do rozpoczęcia wojny w przebiegu której kraj dowiódł swej zdolności do życia, pomimo ciśnień, chwilami otrzymywanych na froncie.

Turcja nie ma żadnych zamiarów zaborczych, lecz jedynie i wyłącznie dąży ku pozyskaniu całkowitej niezależności, aby na pokojowej drodze postępu móc szybko kroczyć naprzód.

Co się tyczy obecnych układów państw centralnych z Rosją, nie istnieje żadna przyczyna, która by nam przeszkadzała wznowić trwałe i dobre stosunki sąsiedzkie z Rosją, z pokojową Rosją, która tak samo, jak my, pragnie długie lata pracować na polu reform. (Brawa!) Pokładamy nadzieję na naradach co do zawieszenia broni i pokoju z delegatami rosyjskimi, podczas których przypuszczamy istnienie tych samych uczuć w stosunku do nas, i że narady te, zgodnie z naszymi pragnieniami doprowadzą w czasie najbliższym do faktycznego rezultatu.

BERLIN (6 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagebl.» donosi z Lugano, że według «Tribuny» konferencja paryska zajmowała się szczególnie sytuacją gospodarczą Włoch, wymagającą natychmiastowych kroków zapobiegawczych ze strony koalicji.

KOPENHAGA (6 bm. W.T.B.) — Tutejszy rosyjski pełnomocnik wręczył rządowi duńskiemu w dniu 3 go bm. protest przeciw ogłoszeniu umów tajnych, bolszewikom, oraz ich krokowi ku pokojowi separatywnemu. Takie same protesty wręczone zostały przez przedstawicieli rosyjskich w Londynie, Rzymie, Chrystianji i Haadze.

BERLIN (7 b. m. Tel. pryw.) — «Deut. Tagesztg.» donosi z Bazylei: Jak komunikuje «Prawda», Trockij zakomunikował radzie robotników i żołnierzy, że po zawieszeniu broni natychmiast będą rozpoczęte powszechne układy pokojowe. Początku ich oczekiwać należy jeszcze w bieżącym miesiącu.

BERN (7 b. m. W. T. B.) — «Daily Mail» donosi z Petersburga, że na żądanie Trockiego co do uwolnienia internowanych w Anglii socjalistów rosyjskich z Czyczerinem włącznie, rząd angielski nie udzielił żadnej odpowiedzi. Wobec tego Trockij polecił, by poddanym angielskim w Rosji nie pozwalano wyjeżdżać.

Nasi sprzymierzeńcy i wrogowie—oświadczył on w Radzie—muszą raz

na zawsze wiedzieć, że cara, Kierenskiego i Milukowa już niema i że każdy obywatel rosyjski czy to zbieg polityczny, czy żołnierz rewolucyjny stoi pod opieką władzy Rosji rewolucyjnej.

HAPARANDA (6 bm. W.T.B.) — **Oświadczenie Trockiego do obojch przedstawicieli wojskowych** brzmi według «Prawy» w sposób następujący: «Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przy rosyjskim sztabie generalnym, major Kerph, oraz kierownik misji francuskiej, Lavergue, zwrócili się do usuniętego wodza naczelnego z propozycjami, podniecającymi przeciwko obecnemu rządowi. Takie postępowanie nie może pominąć milczeniem.

Rząd obecny nie nastaje na uznaniu go przez ambasadorów i agentów koalicyjnych. Muszę jednak zwrócić uwagę tych ostatnich na to, że przeciwdziałanie nie będzie tolerowane i że kontynuowanie dotychczasowej taktyki pociągnie za sobą bardzo poważne skutki, za które rada komisarzy narodowych zawczasu składa z siebie wszelką odpowiedzialność.

BERLIN (7 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy według «Petit Parisien»: Trockij odwołał wojska rosyjskie, znajdujące się jeszcze we Francji poza frontem. Rozkaz rządzącego maksymalistycznego domaga się, aby wojska te w razie konieczności przeszły na terytorjum neutralne w celu przedostania się do Rosji.

BERLIN (7 bm. Tel. prywatny) — «Tagl. Rundschau» donosi z Haagi, iż łącznie z gwarancją, udzieloną przez Francję w stosunku do zaciągniętych przez Rosję gdzieindziej zobowiązań, straty Francji w razie bankructwa państwowego Rosji wynosiłyby równo 28 miliardów franków; stanowi to 10-ą część całego francuskiego majątku narodowego przed wojną.

PETERSBURG (6 b. m. Havas). — Ambasador angielski oraz konsuliat wydają Anglikom oświadczenia co do przynależności państwowej, które mają być wywieszane na drzwiach wejściowych mieszkań.

BERLIN (7 bm. Tel. prywatny) — Jak donoszą telegramy z Petersburga, rząd zakomunikował, iż **rosyjskie klejnoty koronne, osniane na 500 milionów franków, zginęły** z muzeum w Ermitażu. Prawdopodobnie na początku wojny zostały one ulokowane w bezpiecznym miejscu za granicą.

BERLIN (7 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Zeit.» donosi z Kopenhagi, że prymas kościoła katolickiego w Danji, biskup v. Euech oświadczył, iż **w najbliższych dniach ma nastąpić nowa propozycja pokojowa Papieża**, która w żadnym razie nie będzie mogła być pominięta przez koalicję.

Oreǳie Wilsona do kongresu.

WASZYNGTON (5 bm. Renter) — Wilson wygłosił dziś w kongresie mowę, w której oświadczył: «Nie chcę wracać do omawiania przyczyn wojny i określenia nieznosnego bezprawia, które wyrządzili nam lub przeciw nam planowali nieszczęśliwi władcy Niemiec. Chciałbym natomiast wezwać panów do ponownego i bardzo dokładnego skontrolowania celów i środków, za pomocą których chcemy je osiągnąć.

Naturalnie naszym celem jest wojnę wygrać i dlatego nie zwołimy kroku i nie damy się sprowadzić z drogi, dopóki nie wygramy. Warto już obecnie postawić sobie pytanie, kiedy możemy uznać pokój za osiągnięty. Jako naród, co do ducha i co do poglądów jesteśmy jednolici. Są wprawdzie krzykacze, ludzie bezmyślni i burzyciele spokoju, są tu i owdzie ludzie mówiący o pokoju, nie rozumiejąc wcale ani jego podstaw, ani środków, za pomocą których możemy go osiągnąć. Wiem jednak, że żaden z nich nie przemawia w imieniu narodu. Przez nas przemawia naród amerykański. Pragnie on osiągnięcia pokoju przez pobicie raz na zawsze mocarstw nieprzyjacielskich, które pokój zламаły i uniemożliwiły. Chce on wiedzieć, co czynić zamierzamy. Sądzę, że przemawiam w imieniu narodu, jeśli oświadczam, iż musi być pobite i jeśli nie całkiem zglądzone ze świata, to wykluczone ze stosunków przyjaznych międzynarodowych to nieznosne zjawisko, jakie przedstawia nam niemiarkowanie władców Niemiec, ich potęga, jak się ona w wojnie tej okazała: bez sumienia, honoru, niezdolna do pokoju opartego na porozumieniu.

Kiedy zjawisko to z jego potęgą rzeczywiście będzie pokonane, i będziemy mogli rozpocząć pertraktacje pokojowe, kiedy naród niemiecki będzie miał przedstawicieli, których słowo można będzie zaufać, i jeżeli ci przedstawiciele okażą gotowość w imieniu swego ludu poddać się wyrokowi narodów, co do warunków i praw, na których w przyszłości oparte ma być życie świata — wtedy dopiero chętnie i radośnie gotowi będziemy pełną ceną zapłacić za pokój. Wiem, że ceną tą będzie: całkowita, bezstronna sprawiedliwość, sprawiedliwość pod każdym względem, która wymierzona zostanie każdemu narodowi.

Wtedy będziemy mieli swobodę oparcia pokoju na szlachetności i sprawiedliwości z wyłączeniem wszystkich ambitnych pretensji do przywilejów, nawet wśród zwycięzców. Chwilowem naszym zadaniem jest wygrać wojnę; nic nas od tego nie odkłoni, aż użyjemy całej naszej potęgi, środków, pieniędzy i wojsk nie będzie to spełnione. Pod formułę «żadnych aneksji, żadnych kontrybucji, żadnych odszkodowań jako kary» wszędzie w świecie rozlegają się coraz to szlachetniejsze, bardziej przeświadczone i przekonujące głosy, nalegające na to, by wojna kończyła się nie aktem zemsty, by żaden naród nie został ukarany lub upokorzony, ponieważ nieodpowiedzialni władcy jednego jedyne go kraju rozpoczęli ciężkie i godne pogardy bezprawie. Mistrzowie intrygi niemieckiej wyszukują tę formułę, aby wprowadzić w błąd narody Rosji i wszystkie kraje, dostępne dla ich agitacji, aby doprowadzić do przedwczesnego pokoju, zanim jeszcze autokracja nie otrzymała należytej jej lekcji.

Nie mieliśmy pogardy, ale podziw dla niemieckich powodzeń, niemieckiej zręczności, pilności, wiedzy i przedsiębiorczości, a Niemcy przez swe działania i wpływy zaewnuili sobie istotnie wszechświatowe stanowisko. Chcielibyśmy z nimi wstąpić tylko w pokojowe współzawodnictwo na polu

przemysłu, wiedzy i handlu. Skoro jednak Niemcy zebrały żniwo swych tryumfów, odrzuciły je, by przez siłę oręża w militarnej i politycznej hegemonii wyrzucić z siodła współzawodników, których nie mogły osiągnąć, a których najwięcej się bały i nienawidziły.

Pokój nasz winien uwolnić Belgję i Francję północną od pruskiego zagrożenia, a Austro-Węgry, Bałkan, Turcję w Europie i Azji od bezwstydnej autokracji pruskiej. Nie chcemy osłabiać Austro-Węgier lub . . . (tutaj depecha jest niekompletna); nie nas nie obchodzi, co pragną one uczynić ze swem życiem pod względem przemysłowym i politycznym».

Wilson oświadczył w swem oreǳie do kongresu dalej: «Nie zamierzamy popełnić żadnej niesprawiedliwości w stosunku do państwa niemieckiego, ani też wtrącać się do jego wewnętrznych spraw.

Naród niemiecki pozwala na opowiadanie sobie przez ludzi, którzy mają obecnie możność oszukiwać go i traktować go jako jego władcy, iż toczy on wojnę rozpaczliwej samoobrony o samo istnienie państwa przeciwko przemożnemu natarciu.

Nie może być bardziej niedołęznego i złośliwego kłamstwa. Musimy spróbować przy pomocy zupełnej otwartości i szczeroci co do naszych rzeczywistych celów przekonać Niemców, iż nikt nie zagraża istnieniu i niezależności pokojowego państwa niemieckiego.

Najgorszą rzeczą, która mogłaby zejść na szkodę narodu niemieckiego, byłoby to, o ile musiałby on po wojnie w dalszym ciągu egzystować pod władzą intrygujących obecnych panów, którym zależy na zamoczeniu pokoju wszechświatowego, którym nie mogą zafascynować inne narody świata, tak, iż byłoby rzeczą niemożliwą dopuścić naród niemiecki do wspólnoty ludów.

Ale to nie byłoby żadną ofensywą gospodarczą, i tego rodzaju niemiarkowana wskutek niemiarkowości sytuacja, oczywiście korygowałaby się sama przez się dzięki rozwojowi, który napewno nastąpił by». (W tem miejscu brakuje jednego z ustępów mowy).

«Cóż musimy czynić teraz, aby doprowadzić tę wojnę do sprawiedliwego zakończenia. Musimy gruntownie usunąć wszystkie przeszkody, stojące na drodze powodzenia, oraz winniśmy tak ukształtować nasze prawa w każdym kierunku, aby one w miarę możliwości pozwalały wykorzystać wszystkie nasze zdolności i siły, jako walczącego mocarstwa. Jedną z największych przeszkód jest to, że cprawda jesteśmy na stopie wojennej z Niemcami, ale nie z ich sprzymierzeńcami.

Wobec tego z naciskiem polecam kongresowi ogłosić stan wojenny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami. Austria jest w chwili obecnej prostru wasalką Niemiec. Musimy uważać państwa centralne, jako coś jednolitego. W inny sposób wojna nie może być prowadzona.

Turcja i Bułgarja są również narzędziami w ręku Niemiec, ale nie zważają one jeszcze bezpośrednio na naszej sprawie i wynikającej z niej akcji.

Konieczność zarządzeń finansowych i wojskowych wyniknie sama przez się w toku wojny».

Wilson zaproponował daleko idące kroki prawne przeciwko poddanym nieprzyjacielskim, jak również surową kontrolę nad wszystkimi osobami, przyjeżdżającymi do Ameryki i odjeżdżającymi stamtąd.

Zapowiedział on dalej ogłoszenie przepisów prawnych, na mocy których będą podlegały karze wszystkie z pre-

medytacją popełnione przekroczenia zarządzeń prezydenta co do poddanych nieprzyjacielskich. I kobiety również będą podlegać przepisom, obowiązującym «poddanych nieprzyjacielskich».

Zostaną również przygotowane dla poddanych nieprzyjacielskich, wykraczających przeciwko przepisom prawnym, obozy koncentracyjne, więzienia i inne podobne zakłady, gdzie będą musieli oni pracować, jak inni przestępcy.

Wilson żądał dalej w swem oreǳie pełnomocnictw dla rządu co do ustalania cen maksymalnych oraz co do wznowienia układow w sprawie całkowitego wykorzystania sił wodnych, a także planowego rozwoju źródeł pomocniczych kraju, i zaznaczył konieczność prac prawodawczych co do rozszerzenia organizacji wojennej.

«Metoda prowadzenia wojny, stosowana przez państwa centralne, jest urąganiem wszelkim zasadom humanitarności, rycerskości i honoru. Ich intrygi spaczyły sposób myślenia i uczucia wielu z pomiędzy nas. Ich nieszczęsna tajna dyplomacja próbowała nawet nam wydrzeć terytorjum i rozzerwać jedność naszego państwa.

Znikłoby nasze bezpieczeństwo, nasz honor zostałby na zawsze zbrukany i wydany na pogardę, o ile zezwolilibyśmy na ich tryumf».

Dalej oświadczył Wilson: «Ogromna niesprawiedliwość, popełniona podczas tej wojny, musi być zadośćuczyniona, ale nie kosztem Niemiec i ich sprzymierzeńców. Świat nie pozwoli, aby podczas obrachunku została popełniona taka sama niesprawiedliwość tytułem odwetu.

Władcy niemieccy byli w stanie zakłócić pokój wszechświatowy dlatego tylko, że naród nie miał możliwości wskutek ich opieki przyjmować udziału wespole przyjacielskim innych narodów. Nie mógł on mieć żadnego własnego zdania, które mogłoby być wskazane rządowi jako prawo postępowania.

Ale kongres, który zakończy tę wojnę, będzie się całkowicie liczył z tem, co wypełnia obecnie serca pewnych wolnych duchów.

● gdybyż naród rosyjski wierzył w to wszystko na początku rewolucji? O gdyby został on od owego czasu umocniony w tej wierze, w takim razie zostałyby usunięte smutne losów koleje, które ostatnio towarzyszyły rozwojowi jego spraw w drodze do uporządkowanego i trwałego rządu.

Naród rosyjski został zatruty przez te same kłamstwa, co i naród niemiecki, i przez te same pieniądze.

Jedyną odtrutką jest prawda. Nasze wmieszanie się do wojny nie wpływa na nasze stanowisko w stosunku do ostatecznego uregulowania spraw w końcu wojny.

Oświadczyłem w styczniu, że narody świata mają nie tylko prawo do dróg morskich, lecz także na zabezpieczony dostęp do tych dróg.

Myślałem przytem i myślę teraz zarówno o naszych wrogach, jak i naszych sprzymierzeńcach podczas wojny.

Pragniemy wytworzyć trwałe, nieprzemijające podstawy dla pokoju wszechświatowego i musimy poszukiwać je bez lęku i szlachetnie.

Jak to zawsze bywa, okaże się i obecnie, że prawo jest najlepszą ucieczką».

Celem bezpośrednim, zewnętrznym, jeżeli tak wyrazić się można, mowy powyższej Wilsona, jest skłonić kongres do wypowiedzenia wojny Austrii, jako sprzymierzonej z Niemcami. Dziwić się rzeczywiście można, poco było tracić tyle elokwencji i zapału, aby przysporzyć Ameryce jeszcze jednego przeciwnika, zanim naprawdę z pierwszym się jeszcze nie zmierzyła.

Ma jednak ta mowa niewątpliwie

drugi jeszcze, wewnętrzny cel: powinna ona służyć niejako za przeciwwagę wypadkom ostatnim, zwłaszcza świeżo nawiązanym rokowaniom z Rosją. Utańczyło się to już w ciągu tych trzech i pół lat wojny, że po każdej dotkliwej klęsce koalicji następuje dłuższe wynurzenie jednego z wybitniejszych jej polityków. Żeby słowom podobnym towarzyszyły czyny, niewątpliwie mogłoby to znacznie podnieść ducha i nadzieje sprzymierzonych, tak jednak, jak sprawy stoją, zniechęcenie musi tam ogarnąć chyba najcierpliwszych: mowami nie wygrywa się bitwę.

Co do poszczególnych ustępów mowy, nie wymagają one komentarzy, tłumaczą się same, tembardziej, że są przeważnie powtórzeniem rzeczy, które niejednokrotnie się słyszało. Charakterystycznym jest może ciskanie gromów na tajną dyplomację... W związku ze świeżo ogłoszonymi w Petersburgu dokumentami, nie wiadomo właściwie pod czym adresem całe to oburzenie.

Dalsze obrady w sejmie pruskim.

BERLIN (6 b. m. W. T. B.) — W dalszym ciągu czwartkowego posiedzenia sejmku pruskiego przemawiał pos. dr. Lehmann (nar. lib.).

Z wywodów prezesa ministrów nie otrzymałem wrażenia, aby podczas rokowań z przywódcami stronnictw był on zmuszony do przyjęcia punktu widzenia, który wynika z jego przeświadczenia.

Ze względu na nasze walki ze stronnictwem, do którego prezes ministrów należał, nie mógł on oczekiwać od nas wotum ufności z góry. Wystąpiliśmy jednak w stosunku do niego pojednawczo. Konieczność reformy zawsze stwierdzaliśmy i występowaliśmy w obronie bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego. Ludzie wykształceni i posiadacze nie powinni być jednak zwykłą masą zdławieni. Ogromna większość naszego stronnictwa ma dużo zastrzeżeń przeciw projektowi, jednakże zbadamy go dokładnie. Krytyka aktu królewskiego nie dowodzi wcale braku szacunku dla króla. Komentarz «Nordd. Allg. Ztg.» w sprawie ostatniego aktu królewskiego pozostawia drogę otwartą do wyborów pluralnych.

Ogromna masa naszego narodu nie posiada koniecznej znajomości stosunków politycznych.

Równocześnie z Prusami musiałaby wprowadzić równe wybory i Saksonja. Wymaga to zastanowienia. Podczas ostatnich wyborów do Reichstagu padło tam 50 proc. głosów na socjaldemokratów. Komisja winna rozważyć wprowadzenie zasady wyborów proporcjonalnych. Izba panów winna nazywać się izbą pierwszą. Nauczycielstwo i religja żydowska winny mieć również przedstawicieli.

Pos. Stroebel (niezal. socjal.) Zdaje się, że konserwatyści, centrum i naród liberalowie będą dbali tylko o dotrzymanie słowa królewskiego. Wybory równe muszą być wprowadzone i do przedstawicielstw gminnych. Nie rząd podjął inicjatywę reformy prawa wyborczego. Musiał on tak postąpić z konieczności.

Obecny projekt również ma braki, a mianowicie przepis osiadłości na miejscu i brak praw wyborczych dla kobiet. W izbie panów musieliby mieć także przedstawicielstwo robotnicy. Ci jednak, którzy tam wejdą, nie posiadają zaufania swych kolegów.

Wiceprezes dr. Friedberg. Pos. Stroebel uważa demokrację za środek ogólny na wszystko. W sprawie izby panów zgadzam się z nim. Winni tam być ludzie niezależni od wyborów ludowych.

Szkoda, że pos. Pachnicke poru-
szył kwestję, czy izba panów wogóle
jest potrzebna. Przeciłlibyśmy w ten
sposób nic wewnętrzznego naszego
rozwoju.

Wywody posła Heydebranda roz-
czarowały mnie. Nie przypuszczałem, by
był on zwolennikiem projektu, my-
ślałem jednak, że ujmie chociaż za-
sadę jego.

Skok od dawnego stanu rzeczy
do nowego jest istotnie wielki i sam
żywie pewne obawy. Jednakże skoro
rząd chce zmiany, to stronnictwa sta-
nu rzeczy nie utrzymają.

Idzie tu o słowo króla, które mu-
si być dotrzymane. Istnieją obawy
przed zdemokratyzowaniem izby po-
słów, ale przecież system pluralny do
tego samego doprowadzi. Wybory
klasowe są rzeczą skończoną, a wy-
bory pluralne nie mogą się odbywać
na podstawie stanu posiadania. Czy-
ny narodu nie dadzą się ocenić pie-
niędzmi, ani podatkami. (brawo na
lewicy).

Minister spraw wewnętrznych nie
potrzebuje poparcia parlamentarzystów.

Pos. bar. v. Zedlitz (wolno-
konserw.) Projekt nie zasługuje na
nazwę «Równe prawo wyborcze»

ponieważ zawiera wielce nierówności.
Za równym prawem wyborczem
do sejmu, musiałoby pójść równe pra-
wo wyborcze ds gmin. Tego chcemy
uniknąć. Będziemy próbowali w ko-
misji dojść do prawa wyborczego, o-
partego na zasadzie ludowej, ale li-
czącego się i z innymi słusznymi ży-
czeniami, oraz charakterem Prus.

Pos. Seyda (Polak). Zawsze wy-
stępowaliśmy w imię równego prawa
wyborczego i nie dopuścimy do żad-
nego kompromisu. Pozdrawiamy pro-
jekt, aczkolwiek przeciw niektórym
punktom mamy zastrzeżenia.

Następnie obrady odroczone do
piątku.

Dookoła wojny.

Narady koalicyjne w Paryżu

«Voss. Ztg.» donosi z Kopenhagi,
iż najważniejszy wynik zakończonej
obecnie konferencji wojennej w Pa-
ryżu jest negatywny.

Decydującego udziału Japonji w
wojnie nie dało się osiągnąć. Japo-
nja nie chce się uchylać od swych
zobowiązań, opartych na umowie, ale
nie zalicza do tego w żadnym razie
akcji z pogroźkami przeciwko Rosji.
Możliwość ta jest uważana za wyłączo-
ną prawie. Tak samo w stosunku
do współdziałania floty japońskiej nie
nastąpiła żadna znaczna zmiana.

«Berl. Lok.» donosi z Genewy, iż
usunięcie generała Focha z wersalskiej
naczelnej rady wojennej, oraz zamiana
generała Focha przez zaprzyjaźnionego
z feldmarszałkiem angielskim Hai-
giem generała francuskiego Veyganda
jest związane z niemożliwością, na
którą uskarżały się «Echo de Paris»
i inne pisma paryskie, zwalczająca
tych niezgodności, które opierały się
zamiarom Clemenceau mianowania
wodza naczelnego, zapatrzonego w
większe pełnomocnictwa. Foch otrzy-
mał zajęcie w charakterze doradcy
Clemenceau.

Narazie ma on się udać z polecenia
Clemenceau do Sundgau w celu
dokonania przeglądu znajdujących się
tam wojsk amerykańskich.

BERLIN (6 bm. Tel. pryw.) —
«Berlin. Lokalanz.» donosi z Genewy,
iż naczelna rada koalicyjna do
spraw wojny morskiej ma mieć sie-
dzibę w Londynie.

Co do jej porozumiewania się z
naczelną radą wojenną w Wersalu to-
czą się jeszcze układy.

Królestwo Polskie.

Z Rady Regencyjnej.

Rada Regencyjna upoważniła Ko-
misję Przejściową do mianowania p.
dyrektora Wojciecha Górskiego na
stanowisko Naczelnika Sekcji II-ej
(szkoły średnie) Departamentu wy-
znań religijnych i oświecenia publicz-
nego.

Nowa lista gabinetu.

«Dziennik Polski» donosi, że w
Warszawie krąży lista osób, mających
tworzyć przyszły gabinet, podobno —
ostateczna. Według tej listy skład
przyszłego gabinetu ma być nastę-
pujący:

Sprawy wewnętrzne — Jan Stecki.
Oświata — Antoni Ponikowski.
Skarb — Stępczowski.
Sprawiedliwość — Stanisław Bu-
kowiecki.

Przemysł i handel — Jan Zagle-
niczny.

Rolnictwo — Józef Mikułowski-Po-
morski.

Roboty publiczne — Stanisławski

Anglja.

Choroba Lloyd Georgea.

Z Londynu donoszą, że Lloyd Ge-
orge cierpi na lekkie przeziębienie.
Uczta, wyznaczona na dzień 7-go bm.,
na której Lloyd George miał prze-
mawiać w związku z listem Lands-
downa, została odłożona na tydzień.

ROSJA.

Stany Zjednoczone a rząd bolszewicki.

«Berl. Lok.» donosi z Rotterdamu,
że, jak komunikuje amerykański mi-
nister spraw zewnętrznych, szef am-
erykańskiej misji w Rosji, pułkownik
Johnson, oraz major Kerph z pomię-
dzy amerykańskiej misji wojskowej
działali bez upoważnienia ze strony
swego rządu, nawiązując stosunki z
rządem bolszewickim i omawiając sta-
nowisko Stanów Zjednoczonych w sto-
sunku do zamiaru bolszewików za-
warcia pokoja separatystycznego z
Niemcami.

O gabinet koalicyjny.

BERN (6 bm. W.T.B.) — «Daily
Mail» donosi z Petersburga pod datą
5-go bm., iż porozumienie się zwol-
enników Lenina z socjal-rewolucjonista-
mi oraz socjal-międzynarodowcami co
do koalicji socjalistycznej w żadnym
razie nie oznacza, aby Lenin choć na
jotę odstąpił od swych zasad, lecz do-
wodzi raczej tego, że inne grupy
przyjęły odnośne zasady, owinięte w
mgłę frazesów.

Faktycznie jest to całkowitym try-
umfem zwolenników Lenina.

Sytuacja wewnętrzna.

BERLIN (6 b. m. Tel. pryw.) —
«Berl. Tagebl.» donosi, iż flota bal-
tycka wybrała do konstytuandy Leni-
na i Dybienkę. Wybory na wsi dały
olbrzymią większość blokowi socjali-
stów lewicowych. Wyniki wyborów w
miastach są pomyślniejsze dla kade-
tów.

BERLIN (6 b. m. Tel. pryw.) —
«Berlin. Lokalanz.» donosi z nad gra-
nicy szwajcarskiej, że, jak komuniku-
je z Petersburga ag. Havasa, komitet
rewolucyjno-wojskowy pozwolił byle-
mu dowódcy frontu północnego, ge-
nerałowi Czeremisowowi, opuścić forte-
cę Pietropawłowska, ale generał jest
surowo strzeżony.

Komitet rewolucyjny z obawy wy-
kroczeń przeciwko ministrom, którzy
podpisali odezwę rządu prowizorycz-
nego Kierenskiego, polecił przewieźć
tych ministrów do Kronsztadtu i od-
dać ich pod dozór miejscowej Rady
robotn. i żołn.

Pisma szwajcarskie komunikują z
Petersburga, iż został aresztowany
gen. Achpew(?), który, jako jeden z
najwierniejszych zwolenników Kier-
enskiego, próbował opanować oddane
bolszewikom wojska w Kazaniu i po
nieudanym przedsięwzięciu uciekł.

W Petersburgu panuje obecnie
całkowity spokój. Miasto znajduje
się we władzy bolszewików.

BERN (d. 6 b. m. W. T. B.) —
Według informacji, otrzymanych przez
«Petit Parisien» ze Sztokholmu,
wszystkie wiadomości co do ucieczki
w. ks. Tatjany są na niczem nie o-
parte.

Szwecja.

Jubileusz króla Gustawa V.

W dniu dzisiejszym naród szwedz-
ki obchodzi dziesięciolecie panowania
ubóstwianego swego monarchy, króla
Gustawa V, który d. 8 grudnia 1907 r.
wstąpił na tron jako piąty z kolei
panujący w Szwecji król z dynastji
Bernadottów.

Oskar — Gustaw V — Adolf, syn
króla Oskara, króla-poety, zmarłe-
go dn. 8-go grudnia 1907 r. i Zolji
księżniczki Nassauskiej. Urodził się
d. 16 czerwca 1858 roku na zamku
Drottningholm, pod Stockholmem.
W r. 1881, dn. 20 września zaślubił
w Carsruhe księżniczkę Wiktorję Ba-
deńską, z którą ma trzech synów:
ks. Gustawa-Adolfa, ks. Wilhelma i
ks. Erika. K. B.

„Z przekonania“.

Z powodu tragedji sławuckiej przy-
chodzi mi na myśl wspomnienie, któ-
rem chcę się podzielić z czytelnikami
«Dziennika». Jest to bowiem jedno z
takich wspomnień, które powinny być
wypisane nie tylko na kamieniu złote-
mi literami, ale także we wszystkich
sercach na dobro pamiętnych i wier-
nych czcigodnym tradycjom.

W sławuckim kościele, fundacji
sanguszkowskiej, pod wezwaniem pa-
tronki fundatorki, św. Doroty, po
prawej stronie bocznej nawy znajdują
się wielkie drzwi żelazne, prowadzące
do krypty grobowej rodziny książąt
Sanguszków. Obok tych drzwi wid-
nieją tablice pamiątkowe tych, którzy

w krypcie spoczywają, a pomiędzy
nimi zwraca uwagę duża, czarna
plyta, z długim na niej napisem. Jest-
to nagrobek przedostatniego własci-
ciela Sławuty, księcia Eustachego
Sanguszkii, którego obecnie zamordo-
wany książę Roman był synowcem i
jedynym spadkobiercą w linii męskiej.

Napis łaciński na grobowej ply-
cie, położonej przez córkę, hr. Augu-
stową Potocką, wymieniwszy liczne i
ważne zasługi zmarłego, streszcza
je w końcowym określeniu:

Viri Deo et Patriae fidelissimo*)

«Z przekonania».

Ten polski wyraz wśród łacińskie-
go tekstu, w cudzysłowie, wielkimi
literami zamieszczony, zwraca natural-
nie uwagę i domaga się wyjaśnienia.
Udzielają go chętnie żyjący jeszcze
w Sławucie dawni pracownicy — eme-
ryci «starszego księcia», a jest ono
następujące:

Książę Eustachy Sanguszko za ży-
wy i czynny udział w powstaniu
1831 r. skazany był na długoletnią
służbę w karnych bataljonach (t. zw.
«aresztanckie rotty»). Że jednak, jako
magnat i potentat, miał liczne stoso-
unki w najwyższych sferach krajowych
i zagranicznych, więc wpływowi przy-
jaciela dołożyli starań w Petersburgu,
aby się uwolnił, że w razie odwola-
nia się do łaski monarszej, udzieloną
zostanie całkowita amnestja skazane-
mu. Co rychlej tedy zredegowano
prośbę o ulaskawienie, w której jako
okoliczność, łagodząc winę, przedsta-
wiono usposobienie winowajcy, znaj-
dującego się w chwili przystępowania
do politycznego aktu, w stanie cięż-
kiej depresji moralnej, po przedwce-
snej śmierci ukochanej małżonki.

Prośbę podano księciu do podpi-
sania. Przeczytawszy ją, książę, z
właściwą sobie stanowczą determina-
cją, ujął pióro przekreślił wszystko —
i na miejscu «z rozpacz» napisał:
«Z przekonania».

Oczywiście prośba nie została po-
dana — i wyrok wszedł w wykonanie.
Przez długi szereg lat polski magnat
pełnił na Kaukazie niebezpieczną
wówczas a ciężką nad wyraz służbę
soldata-aresztanta. Powrócił całkiem
ogłuchy i fizycznie sterany; ale mo-
ralnie zawsze niezłomny, do końca
życia stał czynnie i dzielnie na oby-
watelskim stanowisku. Olbrzymie do-
bra sławuckie zostało uchronić od
konfiskaty, przedstawiając je formal-
nie jako własność synowca księcia
Eustachego, s.p. Romana ks. San-
guszkii.

Ten ostatni był człowiekiem od-
miennego typu; nie heroicznego, ale
pożytecznie-utylitarnego. Położył
ważne zasługi jako gospodarz i prze-
mysłowiec, znakomity administrator
wielkich dóbr rolnych i licznych za-
kładów fabrycznych. Wielce oszczędny
i osobiście pracowity, ściśle i drobia-
zgowo przestrzegał ładu i porządku
we wszystkich gałęziach produkcji
majątkowej. Sam u siebie pełnił obo-
wiązki kontrolera i po kilka godzin
codzienne spędzał na systematycznej
pracy w biurze swojego zarządu. Na
krytyki i nienkentowania obojętny
nie zbacał nigdy z raz nakreślonej
sobie linii wytycznej, siedł po niej
zawsze krokiem pewnym i nieugię-
tym, — także na swój sposób «z prze-
konania».

J. T.

*) Mężowi Bogu i Ojczyźnie najwier-
niejszemu.



KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: NIEPOKAL. POZBYCIE NMP.
Jutro: Walerji i Leok.
Pojutrze: NMP. Loretańskiej.
Wschód słońca—o g. 8 m. 12.
Zachód słońca—o g. 3 m. 31.

Z WILNA

— Od Administracji. Z powodu święta Niep. Pocz. N. M. P. Administracja «Dziennika Wil.» dziś czynna nie będzie, co jednak nie wpłynie na ukazanie się pisma naszego. Następnym numer «Dziennika» wyjdzie jak zawsze, jutro, w niedzielę, w godzinach porannych.

— Listy do Rosji. Przypominamy naszym czytelnikom, że, według rozporządzenia Ober-Ostu, pośrednia i bezpośrednia komunikacja listowa z Rosją i wogóle z państwami wojującymi i neutralnymi jest niedozwolona, ale krótkie wiadomości o zdrowiu, chorobie lub śmierci, o potrzebie pieniędzy i t. d. można prze-

syłać do Rosji i innych państw walczących (Anglja, Francja, Ameryka i t. d.) i do państw neutralnych (Szwecja, Szwajcaria i t. d.) przez Biuro Stadthauptmana (Dominikańska, dom № 2, pokój 158, na trzecim piętrze). Płaci się 1 markę za każde wysłane zawiadomienie.

— Z „Lutni“. Jak to już pisaliśmy w komunikatach poprzednich, dziś, w sobotę, na scenie «Lutni» wystawioną będzie pełna humoru i werwy wyborna komedia M. Hennequina «Dwadzieścia dni kozy».

W niedzielę zaś, d. 9 grudnia, wystawioną zostanie na scenie naszej jedna z najciekawszych sztuk G. Zapolskiej «Tresowane dusze».

Obydwa te utwory mają te wielkie dla widza zalety, że akcja ich budzi silne zainteresowanie.

Zabarwiona świetnym humorem komedia «Dwadzieścia dni kozy» i znakomita w przeprowadzeniu sztuki «Tresowane dusze», skreślona na podłożu spraw społeczno-dziennikarskich, bezwarunkowo zapewnią widzom wieczory pełne dodatnich wrażeń.

Początek o godz. 6 wiecz.

Kasa czynna jest dziś i jutro od godz. 12 w poł.

Administracja «Dziennika Wil.» niniejszym podaje do wiadomości Szanownych Czytelników, że od 1-go stycznia 1918 r. prenumerata pisma naszego podniesioną została o 30 fenigów miesięcznie i wskutek tego cena ustalona została następująca: miesięcznie: 1 m. 50 f., kwartalnie 4 m. 50 f., półrocznie 9 mk., rocznie 18 mk. Cena pojedynczych egzemplarzy pozostaje zwykła: 10 fen. egzemplarz.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego, Trocka 14 (mury po-Franciszkańskie) w dn. 18, 19 i 20 grudnia 1917 r. w godz.

nach między 10 rano i 2 po południu odbędzie się publiczna licytacja fantów niewykupionych z lombardu miejskiego. Na licytację wystawione będą fanty, których termin wykupienia (z dwumiesięczną zwłoką włącznie) upłynął 31.8—1917.

Wilna, den 24. November 1917.
Der Stadthauptmann
Pauly.

OFIARY.

złożenow administracji «Dziennika Wil.»

Na Polski Komitet Pań.
W dniu imienin najdroższej ciotki M. Jeleńskiej—Marynsia i Kazio 4 m.

Zamiast kwiatów w dniu imienin p. M. Jeleńskiej—Franciszek Kończak 10 m., Dora i Zofja Kończanki 5 m.

Na ochronę Serca Jezusowego.
W dniu imienin p. Mieczysławowej Jeleńskiej—J. M. 50 m.

Zamiast kwiatów w dniu imienin p. Mieczysławowej Jeleńskiej — hr. Kossakowska Ludwika 10 m., hr. Kossakowska Marja 10 m. Na głodnych.

Ku uczczeniu ś. p. Michałiny Głoszkowskiej—Marcjanna siostra 6 m.

Na wpisy szkolne.
Ku uczczeniu ś. p. Bronisława Buyko Augustowsy Franciszkostwo 5 m.

KINEMATOGRAF

„MINIATURA“

S-to Jerska 7.

Macierzyństwo,

niezwykle piękny i wzruszający dramat współczesny w 6-ciu częściach ze znakomitą Bwą Speyer w roli głównej. **Kubuś na polowaniu, komiczne. Góry w Szwecji, natura.**

Napisy na obrazach po polsku. W sobotę i niedzielę od g. 1—4 ceny od 30 fen.

KINEMATOGRAF

„LUX“

S-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

Tylko 7, 8 i 9 grudnia. Nadzwyczajny program. Pierwszy raz w Wilnie.

NA WYPIE MADERZE, natura.

Krwawa zemsta (Vendetta)

tragedja z czasów niedawnego powstania Meksykanów w 5-ciu dużych częściach. 1) Spotkanie z niemiecką ekspedycją. 2) W niewoli u powstańców. 3) Zabójstwo. 4) Kto zabójca? 5) Krwawa zemsta.

BERLIN—TANIA ZABAWA, komiczne. Nad program **Żelazny Hindenburg, natura.**

KINEMATOGRAF

„R. Sztremer“

Wielka 74.

Tylko 3 dni: 7, 8 i 9 grudnia—wylącznie u nas najlepsze obrazy warszawskie z polskimi napisami. Pierwszy obraz warszawskiej serji artystycznej. Obraz odegrany został w Warszawie przez znakomych polskich artystów. W roli głównej słynna piękność polska—**Marja Orska.**

Bagno,

wstrząsający dramat z życia w 6-ciu dużych częściach. **Tchórzliwy narzeczony, wesola farsa w 2-ch dużych częściach. Połów fok, natura**

Początek o g. 12-ej w południe, koniec o 10-ej wieczorem.

KINEMATOGRAF

„Helios“

Róg Wileńskiej i S-to Jerskiej.

Dziś! Śliczne wody, natura.

„Promień Marsa“,

sztuka w 3 częściach Waltera Szirokauera.

„Genjusz pompy“,

zabawna komedia z życia studenckiego w 3-ch częściach. W głównych rolach Ryszard Senius i Paweł Moleska. **Początek o godz. 1-ej. Koniec o 11-ej.**

TEATR POLSKI pod kierown. T-wa artyst. „Lutnia“.

S-to Jerska 8.

Dziś, w sobotę, 8 grudnia 1917 r.

„Dwadzieścia dni kozy“

komedia w 3-ch aktach M. Hennequina.

Jutro, w niedzielę, 9 grudnia 1917 r.

„Tresowane dusze“

komedia w 3-ch aktach Gabrieli Zapolskiej.

Początek o godz. 6-ej wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od godz. 12-ej w poł.

Kalendarz kartkowy „ZNICZ“

opuścił prasę i jest do nabycia w księgarniach i składach mat. piśm.

Skład główny u **W. Borkowskiego**

S-to Jerska 5 Cena bloczka 1 m. 20 fen. S-to Jańska 19. 217

ZASZCZYBENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.

4 złote medale i inne nagrody.

12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.

i inne niższe ceny do 1-go stycznia. Nadwornik fotogr. **Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljaska 5.** Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

Dom Handlowy

B-ci Gołębiewskich

przy ul. Troockiej 3

poleca Szanownej Klienteli swój bogato zaopatrzone skład win, wędlin i tow. kolonialnych.

KALENDARZ

„PRZYJACIEL“

NA 1918 ROK

świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Skład główny w księgarni **J. Zapaśnik.**

Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

Panna i podrećzna potrzebne. Dobroczyńcy zał. № 1 m. 6, Kucharska. 237

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens, otomana, maszyna do szycia, stół i inne przedmioty. Zaręcz. № 20 m. 2, Kowalewska. 231

Brukiew,

Marchewi czerwonej i białej, Buraki egipskie poleca SKŁBP MIBJSKI, Wileńska № 15. 213

Potrzebna dsiewczynka do posługi za utrzymanie. Dowiedzieć się: S-to Jerska № 19—18, Kurowska. 222

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach, skład. materj. piśm. i kioskach *** PRAKTYCZNY * * KALENDARZYK * * INFORMATOR, *** zawierający informacje najniezbędniejsze dla każdego. **50NA 25 FEN.**